

Szanowni Państwo – radni III kadencji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (SWD) - po raz piąty i ostatni zwracam się do Państwa w tej sprawie. Przegrałem nie tyle ja, co uczciwość, wiedza i prawo.

Poprzedni, merytoryczny list do SWD z 26.10.br, czyli Przewodniczący SWD, Marszałek, Radni SWD - 26.10.2010 (=link <http://www.region.wrock.pl/Przewodniczacy%20SWD,%20Marszalek,%20Radni%20SWD%20-%2026.10.2010.pdf>) na dedykowanym portalu: www.region.wrock.pl - (dalej: www), zawierał teksty, korespondencje, dowody potwierdzające każdy mój zarzut, opinię, ocenę. Niniejszy, pisany w okresie *interregnum*, dla celów dowodowych, ma uświadomić / przypomnieć, że to fikcyjne postępowanie skargowe (tak naprawdę wspólne UMWD i SWD) i (bez)precedensowa, nonsensowna uchwała nr XLIII/ 718 /09 z dn. 23.07.09 w świetle faktów/dowodów trudno nazwać inaczej jak zwykłym oszustwem. Czyli czymś nieważnym z przyczyn formalnych, ponadto służącym obejściu prawa dla osiągnięcia celów przez to prawo zakazanych, czyli zatuszowaniu patologii, nadużyć, nieprawidłowości.

Niektórzy z Państwa zostaną ponownie radnymi (Gratulacje) - i uważam, że jedną z pierwszych uchwał SWD powinno być unieważnienie kompromitującej uchwały 718. Tylko kto zrekompensuje straty, też osobiste, w wyniku tej urzędniczej złej woli, przepisów, lekceważenia ludzi – tylko dlatego, że ktoś dosłownie i poważnie – czyli naiwnie – pojmuje/interpretuje demokratyczne państwo prawa, społeczeństwo obywatelskie, otwartość.

Dla każdego Dolnoślązaka Sejmik (SWD) to regionalny parlament, organ stanowiący i kontrolny województwa, decydujący m.in. o jego rozwoju - a więc z założenia/definicji szanujący zarówno jego mieszkańców, ich prawa, podstawowe wartości, przepisy oraz standardy służby publicznej. Niestety, doświadczyłem czegoś wręcz przeciwnego. Jako bezsilny obywatel, marginalizowany, upokarzany, stałem się ofiarą arogancji, nadużycia władzy/stanowisk, poczucia bezkarności i bezprawia, niekompetencji - a przede wszystkim dominującego, oburzającego **kłamstwa** (sensu largo), nieuczciwości. A mieszkańcy D. Śl. nie są świadomi, nie wiedzą, że od kilku lat (co się nasila) przez samorząd województwa są wprowadzani w błąd, co m.in. jest obiektywnym działaniem na szkodę regionu. Tym bardziej, jeżeli niektóre publikatory zachowują się tendencyjnie/selektywnie, izolując mieszkańców od wiedzy i informacji dot. patologii, do której mają prawo, bo tak jest m.in. misja mediów. Jakby były czymiś organami, rzecznikami, „niezależnymi inaczej”....

Ta kuriozalna uchwała 718, przez co rozumiem także jej obydwie nonsensowne "uzasadnienia" (> link nr 6 i 7, też 29, ew. i inne) przygotowana/skonstruowana tak naprawdę przez kierownictwo urzędu UMWD i SWD, obraża, kompromituje wszystkich, nie tylko prawo, etykę, wiedzę. Tym bardziej, że jest cały czas uważana za prawidłową i rzetelną, broniona „w zaparte”, co świadczy o wyrachowaniu, niekompetencji i totalnej złej woli. Ta skarga miała okazać się „bezzasadną” i tak też się stało – pełna dyspozycyjność.. To jest skandal, sięganie do tak kompromitujących metod po to, aby zdezawuować jej autora, a dotyczącej interesu publicznego i osobistego, próbując wykazać, że nie ma on racji - wbrew oczywistym dowodom i argumentom. Tym bardziej, że nie jest/ nie była to jakaś incydentalna, drobna skarga, lecz obejmowała wiele istotnych aspektów i tematów merytorycznych, rozwojowych – również pominiętych.

Jaka jest wiarygodność SWD (jako instytucji – ciągłość) w tym kontekście, tym bardziej, że i dwie wcześniejsze uchwały dot. strategii, zostały podjęte zupełnie bez ich znajomości, zapoznania się, bo inaczej do tego by jednak nie doszło – mimo wszystko...

Sformułowanie zbioru nonsensów na poziomie: *Ziemia jest płaska; po wtorku jest sobota; 2x2=6, itp*, następnie nazwanie tego uchwałą (718), przegłosowanie i upieranie się, że jest to rzetelny wynik kilkumiesięcznego postępowania skargowego przez osoby zaufania publicznego (radnych), jest cyniczne i dyskwalifikujące. Sądzę, że żaden inny sejmik wojewódzki, (jako całość, organ oraz radni-osoby fizyczne - uczciwe, z charakterem, szacunkiem do siebie i wyborców) nie postąpiłby tak niegodnie, nie zniżyłby się do takich bezprawnych i niekompetentnych zachowań, ośmieszających siebie i wyborców. To samo dotyczy opracowań noszących nieadekwatny, na wyrost, (w różnym stopniu), określenia/tytuł "strategia" (DSI + SRWD 2020), od 5 lat utrzymywanych w stanie *hibernacji*, gdzie znaczenie ma głównie tytuł/temat w kontekście FS UE, bo nie realizacja (>link 15, ew. inne). To określona, personalna konfiguracja „szarych eminencji” –a nie brak nadzoru nad odpowiedzialnymi pracownikami UMWD, lecz innych relacji z zarządem województwa. Niestety, otwartość, dyskusja, niezależne argumenty i opinie są wykluczone - chyba że reglamentowane, "swoje", w mentalności i klimatach czasów już dawno minionych.(podobno).

Podobnie przypuszczam, że nikt z pozostałych marszałków nie zdecydowałby się / nie posunąłby się do opracowywania i przedkładania swojemu Sejmikowi do zatwierdzenia dokumentów/materiałów, które absolutnie na to nie zasługują, co stanowi poważne nadużycie. Co nie znaczy, że podnoszenie ręki ZA tym, że np. 2x2=5

usprawiedliwia i rozgrzesza kogokolwiek z radnych – wręcz przeciwnie. I zawsze prawidłowy wynik będzie = **4**, niezależnie ilu byłoby zainteresowanych jakimś innym. A w przypadku bardziej złożonych działań niż te z rezultatem **4**, czyli z brakiem informacji, orientacji, wiedzy umożliwiającej odpowiedzialne głosowanie nad jakimś problemem/zagadnieniem, zawsze można (i trzeba) ten deficyt uzupełnić, bo inaczej jest to dewaluacja i kompromitowanie demokracji – też siebie i wyborców. Chociażby prosząc o wyjaśnienia..

Nie rozwijam – na podstawie kilkuletniej *obserwacji uczestniczącej* wiem, jak to wygląda naprawdę, w praktyce, od kulis – przynębiające...

”
Z uzasadnień uchwały 718 (> **linki 6 i 7**) można się dowiedzieć m.in., że: 1/ istnieje struktura pt. *Regionalny Dolnośląski Program Strategii Innowacji*, zapewne powstały z połączenia dotychczasowych, odrębnych: Dolnośląskiej Strategii Innowacji (DSI) oraz Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) – co jest nonsensem; 2/ wysłano pismo z datą niedzielną 25.09.2005, które nie dotarło (=raczej go nie było) – a miało ponadto wyjaśniać problemy/zarzuty późniejsze(!); 3/ dla SWD istnieje problem Komitetu Monitorującego (ustawa) – czy jest dedykowany RPO (jak w rzeczywistości) czy też DSI (jak uważa SWD, co wynika z „U 718”). To też „intelektualno-legislacyjny dorobek” uchwały 718 – sugerowanie, że wynik działania 2x2 może być uzgodniony w wyniku głosowania, ma/musi się spotkać z uznaniem członków zespołów,...

Ponadto sformułowanie o „starannie dobranych specjalistach” ma stanowić substytut meritum...

– **itp., itd...**

Niestety, nie ma wzmianki w treści U 718, że została ona tak naprawdę sfałszowana w 70-80%, bo „wyjaśniała” inną jej wersję, niż oryginalna

Szkoda, że ten regionalny układ koleżeński (i nie tylko), tak wyraźnie ujawniony w trakcie tego pozorowanego „postępowania skargowego” (dod. z udziałem wojewody – DUW, oprócz dotychczasowych kierownictw UMWD i SWD) jest tak nadużywany, ma tak destrukcyjny i toksyczny wpływ, stwarza przekonanie, że „NAM wolno więcej”.

Wnioski z tekstu uchwały 718 (sensu largo) – kultura kłamstwa, brak wstydu, wiedzy i standardów, nadużywanie władzy – i pogarda dla ludzi, którym nic nie można zarzucić. Przeciwnieństwo tak wielu ważnych, rozwojowych wartości, kryteriów, pojęć... A także życzliwości, uprzejmości, klasy i formatu... DLACZEGO?

Całość: www.region.wrock.pl

Z Poważaniem - Wojciech Hendrykowski